



Sygn. akt I UK 37/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. R. i J. R.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 sierpnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt V U (...),
oddalił odwołanie A. R. od dwóch decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia
Społecznego z dnia 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...) i (...)), stwierdzających ustanie
ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczeń: emerytalno-
rentowego, wypadkowego i chorobowego J. R. w okresach: od 1 kwietnia 2007 r.
do 2 kwietnia 2007 r., od 1 października 2007 r. do 9 maja 2008 r., od 1 lipca 2008 r.

do 18 września 2008 r., a następnie od 1 maja 2009 r. do 21 listopada 2010 r., od 1 czerwca 2011 r. do 30 listopada 2011 r., od 2 czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz od 1 marca 2015 r. „do nadal”.

Po rozpoznaniu apelacji odwołującej się od tego wyroku Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...), uchylił zaskarżony wyrok, zniósł w całości postępowanie przeprowadzone przed Sądem Okręgowym w K. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt V U (...), oddalił odwołania od obu decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. R. od 1 kwietnia 1993 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako małżonek rolnika A. R. w związku z posiadaniem przez nich gospodarstwa rolnego o powierzchni 7 ha, położonego w miejscowości B.. W dniu 1 maja 2009 r. J. R. rozpoczął prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. Decyzją z dnia 28 kwietnia 2009 r. potwierdzono, że J. R. spełnia warunki do pozostania w systemie ubezpieczenia społecznego rolników. Prowadzona działalność gospodarcza była zawieszana w okresach: od 22 listopada 2010 r. do 31 maja 2011 r., od 1 grudnia 2011 r. do 1 czerwca 2012 r. i od 1 września 2013 r. do 28 lutego 2015 r. W dniu 20 kwietnia 2015 r. do placówki terenowej KRUS w S. wpłynęła informacja z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w O., że J. R. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w okresie od 3 lutego 2007 r. do 2 kwietnia 2007 r., od 17 lipca 2007 r. do 9 maja 2008 r. oraz od 19 maja 2008 r. do 18 września 2008 r. Zaskarżoną decyzją z dnia 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...)) Prezes KRUS stwierdził, że J. R. nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników: od 1 kwietnia 2007 r. do 2 kwietnia 2007 r., od 1 października 2007 r. do 9 maja 2008 r. i od 1 lipca 2008 r. do 18 września 2008 r. W efekcie organ rentowy uznał, że J. R., rozpoczynając pozarolniczą działalność gospodarczą, nie posiadał 3-letniego nieprzerwanego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy i w kolejnej decyzji z 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...)) stwierdził, że J. R. nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 maja 2009 r. do 21 listopada 2010 r., od 1 czerwca 2011 r. do 30 listopada 2011 r., od 2 czerwca 2012

r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz od 1 marca 2015 r. do nadal. W odwołaniu wnioskodawczyni wskazała, że Prezes KRUS nie kwestionował wcześniej podstaw do objęcia jej męża ubezpieczeniem społecznym rolników, ponadto, że otrzymała decyzję z KRUS o objęciu J. R. ubezpieczeniem i zapoznała się z pouczeniem znajdującym się na odwrocie, jednak było to kilka lat temu i nie wiedziała, że trzeba zgłaszać podjęcie zatrudnienia przez jej męża do organu rentowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że odwołania nie zasługują na uwzględnienie. Sąd podkreślił, że w doręczanych J. R. decyzjach zawarte były pouczenia o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników i informacje, że rolnik jest zobowiązany, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni informować Kasę o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności, zaś ani A. R., ani jej mąż nigdy nie informowali organu rentowego o zawieranych przez J. R. umowach o pracę. Sąd podkreślił, że znaczenia dla rozpoznania tej sprawy nie miały argumenty przedstawione przez wnioskodawczynię w piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2017 r., do którego załączono decyzje z dnia 28 kwietnia 2009 r., z dnia 28 czerwca 2012 r. i z dnia 19 września 2013 r. o zmianie warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, albowiem zostały one wydane zanim KRUS został poinformowany przez ZUS o okresach zatrudnienia J. R.. Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec niekwestionowanego przez A. R. oraz J. R. faktu pozostawiania przez J. R. w zatrudnieniu i podlegania z tego tytułu obowiązkowi ubezpieczenia w systemie powszechnym zaskarżone decyzje o wyłączeniu z ubezpieczenia społecznego rolników w okresach w nich wskazanych należało uznać za prawidłowe.

Sąd Apelacyjny w (...), w wyniku apelacji J. R., wyrokiem z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...), zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...)), stwierdzając podleganie J. R. ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach: od 1 maja 2009 r. do 21 listopada 2010 r., od 1 czerwca 2011 r. do 30 listopada 2011 r., od 2 czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz od 1 marca 2015 r. (pkt I); w pozostałym zakresie oddalił apelację (pkt II), rozstrzygając o kosztach postępowania (pkt III).

Sąd Apelacyjny wskazał, że w tej sprawie przedmiot sporu sprowadzał się do kwestii podlegania przez J. R. ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach wskazanych w dwóch zaskarżonych decyzjach z dnia 24 kwietnia 2015 r., przy czym w odniesieniu do pierwszej z zaskarżonych decyzji (...) należało rozstrzygnąć, czy umowy o pracę zawierane przez J. R. uniemożliwiały mu podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników w związku z treścią art. 7 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 174), a w przypadku drugiej z zaskarżonych decyzji (...) istotna była kwestia spełnienia przez J. R. warunków do pozostania w rolniczym systemie ubezpieczenia społecznego w związku z rozpoczęciem prowadzenia przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Sąd Apelacyjny podkreślił, że w okolicznościach tej sprawy - zgodnie z sugestią Sądu Apelacyjnego zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 października 2017 r. (sygn. akt III AUa (...)), które to wskazanie zostało zupełnie zignorowane przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji - istotne znaczenie miała zasadność wstecznego wyłączenia J. R. z rolniczego ubezpieczenia społecznego w kontekście zasady proporcjonalności wyrażonej w ramach ustawy zasadniczej, jak i na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 1 Protokołu Nr 1, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). W tym względzie Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt I UK 386/15, z którego wynika, że rygor ustania z mocy prawa rolniczego tytułu ubezpieczeń społecznych, po wielu latach opłacania składek, może prowadzić do zastosowania nieproporcjonalnie drastycznej sankcji w zestawieniu z niezawinionym uchybieniem ubezpieczonego, który w końcu mógł w dobrej wierze być przekonany, że raz uzyskane uprawnienie do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w zbiegu z działalnością nie zostanie przerwane. Sąd Apelacyjny ocenił, że w stanie faktycznym tej sprawy należało przyjąć, że J. R. przez zawieranie poszczególnych umów o pracę (na czas określony: od 3 lutego 2007 r. do 2 kwietnia 2007 r., od 17 lipca 2007 r. do 9 maja 2008 r. oraz od 19 maja 2008 r. do 18 września 2008 r.) stawał się osobą podlegającą innemu ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu art.

6 pkt 13 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W konsekwencji w okresach, w którym związany był przedmiotowymi umowami o pracę - stanowiącymi na gruncie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym - bez względu na okoliczność, iż umowy te zawierane były na czas określony - nie mógł on podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników, gdyż z punktu widzenia przesłanek podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników określonych w art. 7 i art. 16 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników był on osobą obowiązkowo podlegającą innemu ubezpieczeniu społecznemu na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Tym samym, zgodnie z art. 3a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wyłączenie J. R. z ubezpieczenia społecznego rolników decyzją Prezesa KRUS z dnia 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...)) w okresach: od 1 kwietnia 2007 r. do 2 kwietnia 2007 r., od 1 października 2007 r. do 9 maja 2008 r. i od 1 lipca 2008 r. do 18 września 2008 r. - wobec niespełnienia przez niego przesłanek podlegania temu ubezpieczeniu – Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe i to nie tylko z uwagi na treść tych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ale i z punktu widzenia zasady proporcjonalności. Z tytułu trzech umów o pracę zawartych przez J. R. na czas określony płatnik składek (nawet jeżeli sam J. R. nie był tego świadomy) odprowadził do powszechnego systemu ubezpieczeń należne za niego składki na ubezpieczenie społeczne, w konsekwencji czego brak było podstaw do przyjęcia, aby wyłączenie go w tychże okresach z rolniczego ubezpieczenia społecznego stanowiło zastosowanie środka nieproporcjonalnego do skutku, skoro nie prowadziło do powstania po stronie J. R. jakichkolwiek zaległości składkowych z tego innego (zbiegającego się) tytułu ubezpieczeń społecznych, jaki w tym wypadku stanowiły poszczególne umowy o pracę. Odnosząc się z kolei do drugiej z zaskarżonych decyzji (znak: (...)), Sąd Apelacyjny wskazał, że stanowiła ona konsekwencję poprzedzającej ją decyzji (znak: (...)), w wyniku której doszło do przerwania podlegania przez J. R. rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu w pełnym zakresie z mocy ustawy w sposób ciągły przez co najmniej 3 lata, co wobec okoliczności podjęcia przez niego z dniem 1 maja 2009 r. pozarolniczej działalności gospodarczej miało kluczowe znaczenie z punktu widzenia przewidzianej w art. 5a ustawy o ubezpieczeniu

społecznym rolników możliwości dalszego podlegania przez niego rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu w okresie prowadzenia tej działalności gospodarczej. Wobec podlegania przez J. R. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych przez niego trzech umów o pracę na czas określony w latach 2007-2008, w momencie wydania przez KRUS decyzji z dnia 28 kwietnia 2009 r. o zmianie warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników dla osób rozpoczynających wykonywanie pozarolniczej działalności gospodarczej, J. R. nie spełniał wszystkich przesłanek koniecznych do dalszego podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej z uwagi na to, że przed podjęciem tej pozarolniczej działalności z dniem 1 maja 2009 r. w sposób nieprzerwany nie podlegał rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu w pełnym zakresie przez okres co najmniej 3 lat. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że choć druga z zaskarżonych decyzji z dnia 24 kwietnia 2015 r. znajdowała uzasadnienie w treści art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, to w świetle argumentów podnoszonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 2016 r. (sygn. akt I UK 386/15), decyzji tej nie można byłoby uznać za prawidłową. Sąd Apelacyjny wskazał, że rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu J. R. podlegał z mocy ustawy jako małżonek rolnika od 1 kwietnia 1993 r., a zatem na chwilę obecną od ponad 25 lat, a na dzień podjęcia działalności gospodarczej od ponad 16 lat. Jednocześnie nie miał on świadomości (nie został pouczony) w przedmiocie warunków podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, w tym co do tego, że zawarcie przez niego krótkotrwałych umów o pracę w latach 2007-2008 wyłączy go z ubezpieczenia społecznego rolników, a w konsekwencji - z uwagi na datę podjęcia przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej (1 maja 2009 r.) - będzie stanowić przeszkodę do dalszego podlegania przez niego rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu przy równoczesnym prowadzeniu tejże działalności. W związku z zamiarem podjęcia pozarolniczej działalności gospodarczej J. R. zgłosił się do KRUS w celu dokonania przez ten organ oceny, czy z uwagi na ten zamiar spełnia on warunki do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. J. R. przedłożył wówczas w rolniczym organie rentowym wszystkie wymagane od niego dokumenty i po pozytywnej ich weryfikacji przez KRUS, w dniu 28 kwietnia 2009 r. wydano w

stosunku do niego decyzję o zmianie warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników dla osób rozpoczynających wykonywanie pozarolniczej działalności gospodarczej, w ramach której stwierdzono, że podlegając ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy od 1 kwietnia 1993 r. spełnia warunki do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Nie zweryfikowano wówczas szczegółowo w żaden sposób (czy to przez uzyskanie stosownego oświadczenia od samego J. R., czy przez zwrócenie się w tym względzie do ZUS) czy w istocie w okresie 3 lat poprzedzających podjęcie działalności gospodarczej J. R. nie podlegał innemu ubezpieczeniu społecznemu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tych okolicznościach nie można było mówić o winie J. R., który w żaden sposób nie ukrywał przed rolniczym organem rentowym okoliczności wcześniejszego zatrudnienia w latach 2007-2008 w ramach umów o pracę, a jedynie nie zdawał sobie sprawy z tego, że w wyniku ich zawarcia podlegał ubezpieczeniom w powszechnym systemie ubezpieczeń i że okoliczność ta przekłada się na jego podleganie rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, skoro przez cały okres od 1 kwietnia 1993 r. wraz z małżonką prowadził gospodarstwo rolne i odprowadzał z tego tytułu (choć z uwagi na trudną sytuację materialną nierzadko z opóźnieniem) należne składki do KRUS. Sąd Apelacyjny ocenił, że zastosowane w tym przypadku przez rolniczy organ rentowy wyłączenie J. R. z ubezpieczenia rolniczego po wielu latach opłacania składek, konsekwencją czego będzie włączenie go do ubezpieczenia społecznego z tytułu okresowo prowadzonej nisko dochodowej pozarolniczej działalności gospodarczej i obarczenie go z tego tytułu obowiązkiem uregulowania zaległości składkowych w ZUS, które racjonalnie rzecz ujmując i tak nie będzie w stanie zapłacić z dochodów z działalności rolniczej (na co jednoznacznie wskazują liczne zalegające w aktach rentowych prośby do KRUS o rozłożenie zaległości składkowych na raty), jest nieproporcjonalnie drastyczną sankcją w zestawieniu z niezawinionym uchybieniem J. R., a tym samym ewidentnie narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...)) i stwierdził podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników przez J. R. w okresach: od 1 maja 2009 r. do

21 listopada 2010 r., od 1 czerwca 2011 r. do 30 listopada 2011 r., od 2 czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz od 1 marca 2015 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył Prezes KRUS w części, to jest w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 kwietnia 2018 r. sygn. akt V U (...) oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z 24 kwietnia 2015 r. (znak: (...)) i stwierdził podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników przez J. R. w okresach: od 1 maja 2009 r. do 21 listopada 2010 r., od 1 czerwca 2011 r. do 30 listopada 2011 r., od 2 czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz od 1 marca 2015 r. (pkt I wyroku), a ponadto zasądził od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz A. R. i J. R. solidarnie kwotę 30 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania (pkt II).

Zarzucono naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez ustalenie, że J. R. nie był pouczone o warunkach podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, w tym o obowiązku zgłaszania Kasie okoliczności mających wpływ na podleganie temu ubezpieczeniu, przez co nie był świadomy ciążących na nim obowiązków; Sąd Apelacyjny naruszył zasadę wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bowiem do swoich ustaleń doszedł z pominięciem znajdujących się w aktach decyzji Prezesa Kasy, które zawierały pouczenia o zasadach podlegania ubezpieczeniu oraz o obowiązku informacyjnym;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak uzasadnienia, na czym oparł Sąd Apelacyjny ustalenie, iż J. R. nie był pouczone o warunkach podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, w tym o obowiązku informowania Kasy o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu w sytuacji, gdy w tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał odmiennych od Sądu Okręgowego ustaleń faktycznych.

Ponadto zarzucono naruszenia prawa materialnego, to jest:

a) art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w związku z zasadą proporcjonalności wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu Nr 1 Europejskiej

Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie, rolnik, który rozpoczął prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, nie posiadając co najmniej 3-letniego nieprzerwanego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, może nadal podlegać temu ubezpieczeniu społecznemu;

b) art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, przez jego błędne niezastosowanie, co doprowadziło Sąd Apelacyjny do przyjęcia nieobowiązywania na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zasady *ignorantia iuris nocet*, co narusza konstytucyjną zasadę równego traktowania obywateli przez władze publiczne, podczas gdy na tle innych dziedzin prawa publicznego, np. prawa podatkowego, obywatel ponosi pełne konsekwencje prawne nawet niezawinionego uchybienia obowiązkom wynikającym z przepisów prawa;

c) art. 7 ust. 1, art. 16 ust. 1 i 3 w związku z art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez ich błędne niezastosowanie, przez co Sąd Apelacyjny ustalił podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w okresie, w którym J. R. rozpoczął pozarolniczą działalność gospodarczą, nie posiadając jednocześnie 3-letniego nieprzerwanego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, a więc w okresie, w którym podlegał obowiązkowo innemu ubezpieczeniu społecznemu;

d) art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego niezastosowanie, a przez to przyjęcie, że rolnik nie ma obowiązku zgłaszać Kasie okoliczności istotnych dla podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w sytuacji, gdy nie został indywidualnie pouczone o warunkach tego podlegania; obowiązkiem organu rentowego jest natomiast z urzędu poszukiwanie i weryfikowanie tychże okoliczności.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, podkreślić należy, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., I UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 475287).

Przechodząc do kolejnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, podkreślić należy, że istotnie Sąd drugiej instancji przyjął, że ubezpieczony nie został pouczone o warunkach podlegania ubezpieczeniu rolniczemu, w związku z czym nie miał świadomości co do tego, że zawarcie przez niego krótkotrwałych umów o pracę w latach 2007- 2008 wyłączy go z tego ubezpieczenia. Skarżący w ramach zarzutu naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. podkreśla, że było to ustalenie Sądu drugiej instancji - sprzeczne z ustaleniem dokonanym przez Sąd pierwszej instancji - w związku z czym wymagało wyjaśnienia (w uzasadnieniu), stosownie do wymagań stawianych w art. 328 § 1 k.p.c. Tymczasem kwestia ta, to nie ustalenie faktyczne, ale ocena udzielonego (opisanego/ustalonego w treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji) pouczenia,

które nie wyjaśniało przesłanek podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu rolniczemu w kontekście warunku jego trwania przez okres 3 lat przed rozpoczęciem działalności gospodarczej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (w wyroku z dnia 25 października 2016 r., I UK 386/15, LEX nr 2169474) przedstawiony został pogląd, zgodnie z którym ocena prawa podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w zbiegu z pozarolniczą działalnością gospodarczą (umowami prawa cywilnego) nie powinna pomijać zasady proporcjonalności, o której mowa w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 1 Protokołu Nr 1, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje przedstawiony w nim pogląd, że istnieją podstawy do przyjęcia pozajęzykowych reguł interpretacji prawa, których punktem wyjścia jest stwierdzenie, że przystąpienie do określonego systemu ubezpieczenia społecznego (w tym wypadku rolniczego) i ochrona ryzyk ubezpieczeniowych w danym reżimie nie może być dowolnie usuwana przez organy rentowe po wielu latach ubezpieczenia, gdy działalność rolnicza osoby fizycznej, przez cały okres aktywności zawodowej, stanowiła jej główne źródło dochodów, a do przekroczenia zasad pozwalających na pozostanie w ubezpieczeniu społecznym rolników doszło bez winy tej osoby (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 maja 2013 r., I UK 641/12, Legalis nr 701202; z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 117/14, OSNP 2016 nr 5, poz. 62). W tym kontekście rygor ustania z mocy prawa rolniczego tytułu ubezpieczeń społecznych, po wielu latach opłacania składek, na zasadach i wymogach określonych przez zmodyfikowane warunki art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, może prowadzić do zastosowania nieproporcjonalnie drastycznej sankcji w zestawieniu z niezawinionym uchybieniem ubezpieczonego, który w dobrej wierze może być przekonany, że raz uzyskane uprawnienie do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników nie zostanie przerwane przez podjęcie pracy zarobkowej (na podstawie umowy o pracę), a tym samym, że dochowany jest termin nieprzerwanego podlegania ubezpieczeniu rolniczemu przez okres 3 lat, zgodnie z wymaganiem wyartykułowanym w art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa (wywodzona z art. 2 Konstytucji RP), zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001 nr 2, poz. 29). Wskazane zasady opierają się zatem na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, które gwarantuje jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiając jej decydować o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000 nr 5, poz. 138 oraz z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11, OTK-A 2012 nr 2, poz. 16). W konsekwencji organ rolniczego ubezpieczenia społecznego musi stosować obowiązujące przepisy w taki sposób, aby ubezpieczony mógł układać swoje sprawy, znając swoją sytuację prawną w oparciu o informacje udzielane przez ten organ, do czego zobowiązują przepisy art. 8 i 9 k.p.a. (stosowane - przez odesłanie z art. 52 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - w związku z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.). Ten ostatni przepis (art. 9 k.p.a.) zobowiązuje organ rentowy do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego; organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu nieznajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Nie jest zatem uprawnione twierdzenie skarżącego, że organ rentowy nie ma obowiązku indywidualnego pouczenia o zasadach podlegania ubezpieczeniu społecznym rolników, wywodzone

z art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz z powołaniem się na przypadki wskazania w konkretnych przepisach tej ustawy obowiązku informacyjnego. Oznacza to w przypadku takim jak w niniejszej sprawie obowiązek poinformowania ubezpieczonego o okolicznościach powodujących ustanie podlegania ubezpieczeniu rolniczemu (o treści art. 7 ust. 1 *in fine* i art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), tak aby składający wniosek w trybie art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników miał świadomość, że przesłanka 3 lat nieprzerwanego podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników (od której uzależniona jest możliwość pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników mimo podjęcia działalności gospodarczej) nie jest spełniona wtedy, gdy w tym okresie zaszły warunki do podlegania innemu tytułowi ubezpieczenia społecznego i tym samym doszło do wyłączenia z mocy prawa z ubezpieczenia rolniczego. Nie wystarczy zatem takie pouczenie (które wedle ustaleń Sądu pierwszej instancji otrzymywała każdorazowo żona ubezpieczonego), z którego można odczytać, że warunek niepodlegania innemu tytułowi ubezpieczenia (np. z tytułu umowy o pracę) dotyczy momentu rozpoczęcia działalności gospodarczej. Brak pouczenia o warunkach podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu na zasadach ogólnych (bez uwzględnienia wyjątku wskazanego w art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), może prowadzić w okolicznościach konkretnej sprawy do wniosku, że ubezpieczony swym zachowaniem w żadnej mierze nie przyczynił się do sformułowania przez organ rentowy błędnych ocen, a wręcz że przeciwnie - dochowując należytej staranności - podejmował on działania w zaufaniu do organu i wydawanych przez niego decyzji. Takiej też oceny dokonał Sąd drugiej instancji i nie budzi ona wątpliwości w świetle tego, że żona ubezpieczonego (małżonka rolnika) nie informowała organu rentowego o podejmowaniu przez męża pracy w ramach stosunku pracy, a to przecież zwalniałoby z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie rolnicze w okresach trwania stosunku pracy, co miałoby znaczenie choćby z uwagi na to, że były one opłacane nie bez trudności, o czym świadczą liczne prośby o rozłożenie należności składowych na raty ze względu na trudną sytuację materialną. Trudno też w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, że działanie to ukierunkowane było na nieuprawnione zapewnienie możliwości

pozostania w ubezpieczeniu rolniczym (umyślnie zatajanie świadczenia pracy w ramach stosunku pracy), skoro umowy o pracę zawierane były w latach 2007-2008 r. (ostatnia trwała do 18 września 2008 r.), a działalność gospodarcza podjęta została 1 maja 2009 r. Słusznie zatem Sąd drugiej instancji uznał, że ubezpieczony (jego żona) nie miał świadomości, że nie legitymuje się okresem 3 lat nieprzerwanego ubezpieczenia rolniczego przed 1 maja 2009 r. Okoliczność tę powinien wyjaśnić (ustalić) organ rentowy przed wydaniem decyzji stwierdzającej dalsze podleganie rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, dając tym samym ubezpieczonemu szansę na prawidłową ocenę konsekwencji związanych z podjęciem działalności gospodarczej (niemożność pozostania w ubezpieczeniu rolniczym). Innymi słowy, organ rentowy, nie pouczając o warunkach podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu rolniczemu, w tym że okres 3 lat nieprzerwanego ubezpieczenia rolniczego spełniony jest tylko wtedy, gdy nie wystąpiły w nim inne tytuły ubezpieczeń i wydając decyzje stwierdzające dalsze (po rozpoczęciu, wznowieniu działalności gospodarczej) podleganie temu ubezpieczeniu, zastawił swoistą „pułapkę prawną”. Polegała ona na tym, że ubezpieczony, opierając się na dokonanej (w decyzjach) przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podjął istotną decyzję życiową, a następnie - gdy okazało się, że decyzja organu była błędna - miałby ponieść konsekwencje tego błędu (wyłączenie z ubezpieczenia rolniczego).

Zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja z dnia 24 kwietnia 2015 r., choć werbalnie ma inną treść niż decyzja z dnia 28 kwietnia 2009 r., to w rzeczywistości wydana została na warunkach wynikających z art. 83a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z nim, prawo lub zobowiązanie stwierdzone decyzją ostateczną Zakładu ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na to prawo lub zobowiązanie. Instytucja wzruszenia decyzji organu rentowego przewidziana w tym przepisie jest instrumentem pozwalającym na przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Jednakże zdaniem Trybunału Konstytucyjnego (zob. przywołany wyrok K 5/11, pkt 3.3.4.), niezbędne jest jednak w takim wypadku ustanowienie odpowiedniej granicy, poza którą

niedopuszczalne byłoby wzruszenie decyzji. Trwałość decyzji organów władzy publicznej nie może być pozorna. Ustawodawca nie może z jednej strony deklarować trwałości decyzji (stwierdzając ich prawomocność), a z drugiej strony, bez względu na przyczynę wadliwości decyzji, nie przewidywać żadnych ograniczeń ich wzruszania. W konsekwencji prokonstytucyjna wykładnia użytego w z art. 83a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zwrotu „mają wpływ na to prawo lub zobowiązanie” musi zakładać granicę, poza którą nowe dowody czy ujawnione okoliczności przestają mieć wpływ na to prawo lub zobowiązanie. W ocenie Sądu Najwyższego, granicę tę wyznacza test proporcjonalności z uwzględnieniem, czy przywrócenie stanu zgodnego z prawem i tym samym odwrócenie następstw niestaranności działania organu rentowego nie spowoduje w konkretnym przypadku daleko idących, negatywnych i nieodwracalnych konsekwencji dla ubezpieczonego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 4/16, OSNP 2017 nr 12, poz. 167).

Należy zwrócić uwagę, że spełnienie warunków z art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie oznacza *ex lege* pozostawanie rolnika w ubezpieczeniu rolniczym, bo o tym decyduje wybór ubezpieczonego materializujący się w stosownym wniosku. Zaskarżona decyzja stwierdzająca spełnienie tych warunków ma wprawdzie charakter deklaratoryjny, jednakże niezasadne potwierdzenie w niej prawa do wyboru rolniczego ubezpieczenia z przyczyn niezawinionych przez ubezpieczonego powoduje konieczność przeprowadzenia testu, czy ingerencja w stwierdzone już prawo/obowiązek wiąże się z istotnymi, negatywnymi skutkami (test proporcjonalności). Jedną z najistotniejszych konsekwencji wyłączenia z mocą wsteczną ubezpieczonego J. R. z ubezpieczenia rolniczego jest usunięcie go na okres istotny z punktu widzenia uprawnień emerytalnych z ubezpieczenia rolniczego (któremu podlegał od 1993 r. z tytułu działalności stanowiącej jego główne źródło utrzymania - z krótkimi okresami przerwy spowodowanej zatrudnieniem pracowniczym) z powodu podjęcia nisko dochodowej działalności gospodarczej i powstanie zaległości składkowych w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych za nieprzedawniony okres 5-ciu lat, co, biorąc pod uwagę jego sytuację materialną powodującą trudności w opłacaniu składek na bieżąco, grozi wpadnięciem w spiralę zadłużenia. Oznacza to,

że ujawnione dowody (umowy o pracę) nie mogły stanowić podstawy do wzruszenia uprzednich decyzji stwierdzających spełnienie przez ubezpieczonego warunków do pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.